

Ronald REAGAN

PROKLAMACJA NARODOWEGO DNIA ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA LUDZKIEGO*

Ameryka obdarowała świat ogromnym darem, darem, który uporządkował nagromadzoną mądrość płynącą z wieków eksperymentów z samorządnością, darem, który w sposób nieodwracalny zmienił przyszłość ludzkości. Dar nasz ma znaczenie podwójne: z jednej strony jako deklaracja, że zasadniczą zasadą wszelkiego sprawiedliwego prawa są nadane przez Boga, niezbywalne prawa, jakie posiada każda istota ludzka, oraz z drugiej strony jako przykład determinacji, aby zabezpieczyć te prawa i bronić je przez kolejne generacje na przekór wszelkim wyzwaniom. Nasza deklaracja oraz obrona naszych praw uczyniły nas takimi, jakimi jesteśmy, zapewniły trwałość naszej wolności, a równocześnie wzbudziły falę nadziei i stały się źródłem inspiracji na całym naszym globie. Jednym z tych niezbywalnych praw, jak to krasomówczo zapewnia Deklaracja Niepodległości, jest prawo do życia. Jednakowoż przez 15 lat od decyzji Sądu Najwyższego w sprawie Roe kontra Wade dzieciom nie narodzonym Ameryki odmawia się ich prawa do życia. Wśród tragicznych i niewysłowionych skutków tego faktu, poprzez minione półtorej dekady, wymienić trzeba: utratę życia 22 milionów niemowląt przed narodzeniem, nacisk, jakiemu podlegają niezliczone zastępy udręczonych kobiet doprowadzonych w ten sposób do przerywania ciąży, i wreszcie osłabienie naszego szacunku dla osoby ludzkiej i świętości ludzkiego życia.

Mówi się nam, że mamy się nie mieszać do aborcji. Mówi się nam, że nie możemy „narzucać naszej moralności” zarówno tym, którzy chcą uczestniczyć w odbieraniu życia niemowlętom przed narodzeniem, jak i tym, którzy chcą pozwolić na to. Jakoś jednak nikt nie nazywa „narzucaniem moralności” zabranianie odbierania życia ludziom po narodzeniu. Mówi się nam

* Powyższy tekst jest Proklamacją Prezydenta Stanów Zjednoczonych ogłaszającą dzień 17 stycznia 1988 r. Narodowym Dniem Świętości Życia Ludzkiego. Tłumaczenie dokonane z publikacji: „The Human Life Review”, winter 1988, t.XIV, nr 1, s.92 – 93.

także, że istnieje „prawo” przerywania życia nie narodzonych dzieci, ale jakoś nikt nie potrafi wyjaśnić, jak takie prawo może istnieć w jawnej sprzeczności z fundamentalnym prawem do życia przysługującym każdej osobie. To prawo do życia przysługuje na równi dzieciom w łonach, dzieciom kalekim od urodzenia, jak i starcom czy niedołężnym. Nie usunie tego prawa ani fakt, że zabijamy nie narodzone dzieci przez piętnaście lat, ani jakakolwiek liczba zabójstw, jakie mogą być popełnione w przyszłości. Niezbywalne prawo do życia zapisane jest nie tylko w Deklaracji Niepodległości, ale także w Konstytucji, którą każdy prezydent jest zobowiązany pod przysięgą zachowywać, ochraniać i bronić. Zarówno Piąta, jak i Czternasta poprawka do Konstytucji zapewniają, że żadna osoba nie będzie pozbawiona życia bez odpowiedniego procesu sądowego.

Wszelkie dowody medyczne i naukowe coraz mocniej potwierdzają, że dziecko przed narodzeniem posiada podstawowe atrybuty osoby ludzkiej, że jest ono faktycznie osobą. Współczesna medycyna traktuje dzieci nie narodzone jako pacjentów. Jednakże, jak zauważył sam Sąd Najwyższy, orzeczenie w sprawie Roe kontra Wade opierało się na wcześniejszym stanie techniki medycznej. Prawo tego kraju w 1988 roku powinno uznać całość kształt wiedzy medycznej.

Nasz Naród nie może dłużej kroczyć drogą przerywania ciąży, tak radykalnie sprzeczną z naszą historią, naszym dziedzictwem i naszą koncepcją sprawiedliwości. Ta święta spuścizna, jak też dobro i przyszłość naszego kraju domagają się, aby ochrona niewinnych dzieci oraz uznanie ich za osoby ludzkie zostały zadeklarowane i były zapewnione w całym naszym kraju.

W trakcie postępowania legislacyjnego, zapoczątkowanego na moją prośbę w trakcie Pierwszej Sesji setnego Kongresu, poprosiłem wydział ustawodawczy, aby zadeklarował „fakt, że nie narodzone dzieci są osobami ludzkimi oraz że obrona życia każdej osoby przed narodzeniem leży w nagłym interesie poszczególnych stanów”. Ten obowiązek złożenia deklaracji w tak fundamentalnej kwestii spada także na najwyższego przedstawiciela władzy wykonawczej. Czynię to więc poprzez niniejszą Proklamację.

Teraz przeto ja, Ronald Reagan, Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, na podstawie autorytetu przypadającego mi z mocy Konstytucji oraz prawa Stanów Zjednoczonych, niniejszym proklamuję i deklaruję niezbywalne człowieczeństwo każdego Amerykanina od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci oraz także proklamuję, decyduję i deklaruję, że zadbam o to, aby Konstytucja oraz prawa Stanów Zjednoczonych były wiernie egzekwowane dla ochrony amerykańskich nie narodzonych dzieci. Dla tego aktu, który jak szczerze wierzę, jest aktem sprawiedliwości gwarantowanej przez Konstytucję, wołam o rozważny osąd ludzkości i o miłosierną łaskę Wszechmogącego Boga. Ogłaszam także niedzielę, 17 stycznia 1988 roku, Narodowym Dniem Świętości Życia Ludzkiego. Wzywam obywateli tego błogosławionego kraju, aby zbierali się tego dnia w domach i miejscach

kultu, aby złożyć dziękczynienie za dar życia, którym się cieszą, i aby ponownie potwierdzić ich przywiązanie do godności każdej istoty ludzkiej i świętości każdego życia ludzkiego.

Na świadectwo tego wszystkiego sporządziłem własnoręcznie niniejszy akt, czternastego dnia stycznia, Roku Pańskiego tysiąc dziewięćset osiemdziesiątego ósmego i roku dwieście dwunastego Niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Ronald Reagan